

Sygn. akt I ACa 696/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska (spr.)

Sędzia Beata Byszewska

Sędzia (del.) Dagmara Olczak - Dąbrowska

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2020 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. M. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 czerwca 2019r., sygn. akt I C 522/18

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a/ w punkcie I (pierwszym) częściowo w ten sposób, że:

- nakazuje (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

opublikowanie w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku na stronie głównej serwisu (...) pod adresem (...) , zarówno w wersji przeznaczonej na komputery stacjonarne, jak i na urządzenia mobilne, bezpośrednio pod nagłówkiem strony głównej (...), ponad jakimikolwiek zdjęciami lub odnośnikami do artykułów zamieszczonych w serwisie, czarną, pogrubioną czcionką A. 12 pt. w ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 600x400 pikseli i utrzymywanie nieprzerwanie przez okres 7 dni od dnia opublikowania oświadczenia o następującej treści:

„PRZEPROSINY

Wydawca serwisu (...) przeprasza Pana M. M. (1) za naruszenie Jego dóbr osobistych w postaci wizerunku oraz dobrego imienia, wskutek opublikowania artykułów zawierających nieprawdziwe sugestie, wiążące Go z I. M. świadomość, że publikacja ww. artykułów godziła w dobre imię Pana M. M. (1), wyrażamy ubolewanie z powodu zawinionego naruszenia Jego dóbr osobistych.

Zarząd (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.”,

- zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. M. (1) kwotę 20 000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 września 2020r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,

b/ w punkcie II (drugim) w ten sposób, że znosi wzajemnie koszty procesu między stronami,

c/ w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że zasądza od M. M. (1) i od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty po 137,50 zł (sto trzydzieści siedem złotych i pięćdziesiąt groszy) tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

2.oddala apelację w pozostałym zakresie;

3.znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska Beata Byszewska Dagmara Olczak - Dąbrowska

Sygn. akt I ACa 696/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 kwietnia 2018 r. powód M. M. (1) wniósł o nakazanie pozwanemu (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (aktualnie: (...) S.A. z siedzibą w W.) zaprzestania naruszania dóbr osobistych powoda poprzez niezwłoczne usunięcie wszelkich informacji łączących opisywane wydarzenia i osobę I. M. (2) z powodem, w tym zdjęć zawierających jego wizerunek oraz jego imię i nazwisko z występujących pod podanymi w pozwie linkami artykułów, o nakazanie pozwanemu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez złożenie oświadczenia o podanej w pozwie treści na stronie głównej serwisu (...) pod adresem: (...) zarówno w wersji przeznaczonej na komputery stacjonarne, jak i na urządzenia mobilne, w taki sposób, że zostanie ono zamieszczone bezpośrednio pod nagłówkiem strony głównej (...), ponad jakimikolwiek zdjęciami lub odnośnikami do artykułów zamieszczonych w serwisie, przy użyciu czarnej czcionki A. w rozmiarze 12 pt, pogrubionej, w ramce o wymiarach nie mniejszych niż 750 x 600 pikseli, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku i będzie utrzymywane nieprzerwanie przez 7 dni, o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 75 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo; zasądził od powoda M. M. (1) na rzecz pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 737 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; zasądził od powoda M. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 275 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych poniesionych tymczasowo z sum Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie od 18 stycznia 2018 r. do 24 stycznia 2018 r. spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. administrowała serwisem internetowym (...) W wyniku przejścia tej spółki, od dnia 31 lipca 2018 r. (...) S.A. z siedzibą w W. jest administratorem serwisu (...)

Informacje publikowane w zamieszczanych przez pozwanego artykułach mają szeroki zasięg społeczny. Portal (...) ma ponad 3,7 mln tzw. realnych użytkowników, ok. 169,2 mln odsłon miesięcznie.

W dniu 18 stycznia 2018 r. na portalu (...) opublikowano artykuł pt. (...), który dotyczył zatrzymania I. M. (2) pod zarzutem kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. Oprócz zdjęć kobiety, artykuł został zilustrowany fotografiami przedstawiającymi I. M. (2) z powodem, wykonanymi na potrzeby programu (...). W artykule znalazło się jedno zdanie dotyczące kobiety i odnoszące się do powoda o treści:(...)”

W dniu 22 stycznia 2018 r. powód wezwał pozwanego do zaprzestania naruszania jego dóbr osobistych przez niezwłoczne usunięcie z ww. artykułu wszelkich informacji dotyczących powoda, w szczególności jego wspólnych zdjęć z bohaterką artykułu oraz publikacji na stronie głównej serwisu, pod adresem (...) oświadczenia o wskazanej w wezwaniu treści.

W dniu 23 stycznia 2018 r. serwis (...) zamieścił kolejny artykuł o I. M. (2), pt. (...). Ten artykuł również został zilustrowany zdjęciami przedstawiającymi kobietę w parze z powodem, pochodzące z sesji do programu (...). W treści publikacji ponownie znalazło się jedno zdanie odnoszące się do powoda o treści: (...)”

Żaden z komentarzy zamieszczonych przez czytelników portalu pod powyższymi artykułami nie dotyczył powoda (komentarze pod artykułami, k. 31-33, 38-40). W dniu 24 stycznia 2018 r. na portalu opublikowano kolejne dwa artykuły dotyczące I. M. (2), pt. (...) i pt. (...)”. W pierwszym z wymienionych artykułów ponownie wykorzystano wspólne zdjęcia I. M. (2) i powoda z (...), w drugim – fotografie samej I. M. (2). W obu publikacjach zamieszczono po jednym zdaniem odnoszącym się do powoda – w pierwszym artykule: „Jedną z nich okazała się 39-letnia I. M. (2), którą być może pamiętają widzowie(...) oraz (...), gdzie wystąpiła w (...) z M. M. (1)” w drugim: (...)” (artykuły z dnia 24 stycznia 2018 r., k. 41-47, 48-52). Pod drugim artykułem znalazły się dwa komentarze dotyczące powoda o treści: „M. ma swoje 5 minut” oraz „Co na to M.?” (komentarze pod artykułami, k. 52#54). Informacje przedstawione w artykułach były szeroko komentowane, jednak odbiorcy odnosili się jedynie do treści publikacji dotyczących I. M. (2). Z żadnego z zamieszczonych komentarzy nie wynika, aby artykuły wprowadzały czytelników w błąd, co do pozostawania przez powoda w relacjach osobistych z kobietą, czy też jego udziału w grupie przestępczej. Odbiorcy w komentarzach nie łączyli powoda z I. M. (2) i postawionymi jej zarzutami. Powód nie był w nich napiętnowany, szkalowany, ani oceniany w żaden sposób – jedynie dwa z nich odnosiły się bezpośrednio do niego, jednak żaden z nich nie wskazywał na wątpliwości w zakresie treści publikacji, tj. że powód jest w jakikolwiek sposób powiązany z działalnością przestępczą, czy że pozostaje w związku z I. M. (2).

M. M. (1) jest aktorem, piosenkarzem, scenarzystą i producentem filmowym. Prowadzi własną działalność gospodarczą w zakresie produkcji filmowej. W związku z wykonywanym zawodem często występuje publicznie, gra w filmach fabularnych oraz występuje w spektaklach w teatrze (...). W 2006 r. wziął udział w programie (...) w parze z tancerką I. M. (2). Na potrzeby programu para zapozowała do zdjęć na sesji zdjęciowej w sali treningowej i w plenerze. Z rywalizacji w programie odpadli jako pierwsi.

Publikacja spornych artykułów przez pozwanego spowodowała negatywne uczucia po stronie powoda – powód miał obniżony nastrój, ciągle myślał o publikacjach, odczuwał złość, frustrację i wstyd. Informację o umieszczeniu w artykułach zdjęć powoda z I. M. (2) przekazali mu znajomi, co wiązało się z koniecznością rozmowy z nimi na temat treści artykułów i charakteru relacji powoda z I. M. (2). Z powodu publikacji ze współpracy z powodem wycofała się firma (...), która miała być sponsorem realizowanego przez powoda filmu, na który miała przeznaczyć 2 mln zł. Powód miał także zostać jej ambasadorem, za co otrzymywałby wynagrodzenie w wysokości ok. 5 tys. euro miesięcznie przez 2-3 lata.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o znajdujące się w aktach sprawy dokumenty, których autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Sąd oparł się także na zeznaniach przesłuchanych świadków K. K. , A. S. , P. B. , D. W. (1) oraz zeznania powoda . Wątpliwości Sądu Okręgowego wzbudziły zeznania powoda w zakresie twierdzeń o uczęszczaniu na psychoterapię, jak również o pogorszeniu się jego stanu zdrowia (nadciśnienie) w związku ze stresem jaki spowodowały sporne artykuły. Nie zostały one bowiem poparte zaświadczeniami od psychoterapeuty, lekarza czy z przychodni, wynikami badań. Sąd Okręgowy nie dał także wiary twierdzeniom świadków P. B. i A. S. o utracie kontraktu z (...)z powodu spornych publikacji. Świadek A. S. –

wspólniczka powoda, w dalszej części zeznań przyznała, że „tak naprawdę nie dostaliśmy konkretnej odpowiedzi od M., dlaczego M. nie może być reżyserem” (k. 214). Świadek P. B. ostatecznie wskazał, że nie brał udziału w rozmowach z prezesem tej firmy, podał także, że: „Nikt wprost nie powiedział M., że nie weźmie go do tego programu, czy innej produkcji, bo była o nim publikacja na (...)” (k. 215), a dalej: „Kolejni dystrybutorzy nie zgłaszali zastrzeżeń, co do tego, że M. będzie reżyserem” (k. 216). Powyższe wskazywało zdaniem Sądu Okręgowego, że twierdzenia o utracie kontraktu z (...) w istocie stanowiły subiektywne przypuszczenia świadków, co do wpływu publikacji pozwanego na rezygnację kontrahenta ze współpracy z powodem. Sąd I instancji nie dał także wiary powodowi, co do jego zeznań o permanentnym zainteresowaniu osób trzecich z jakim się spotykał po publikacjach, w szczególności, co do otrzymywania dziesiątek e-maili z prośbą o wyjaśnienia. Powód nie wykazał swoich twierdzeń w tym przedmiocie, nie złożył do akt sprawy wydruków otrzymywanych e-maili. Ponadto Sąd uznał, że stały one w sprzeczności ze złożonymi do akt wydrukami z komentarzy zamieszczonych pod artykułami, które w zasadzie nie dotyczyły powoda lecz I. M. (2).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. Wskazał, że w doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że „ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 953/00, podobnie w wyroku z dnia 11 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 33/97), lecz musi mieć charakter obiektywny. Przy ocenie jego naruszenia należy zatem uwzględnić szerszy kontekst społeczny i pod tym kątem dopiero dokonać ustalenia, czy dane zachowanie w powszechnym odbiorze społecznym miało charakter naruszenia dobra osobistego.

Sąd Okręgowy, poza przepisami kodeksu cywilnego, odwołał się do przepisu art. 14 ust. 6 Prawa prasowego oraz art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, które uzależniają możliwość rozpowszechniania wizerunku oraz publikowania informacji dotyczących prywatnej sfery życia od zgody osoby zainteresowanej, chyba, że podawane informacje związane są z działalnością publiczną tej osoby lub pełnieniem przez nią funkcji publicznej. Zgoda uprawnionego stanowi przyczynę wyłączającą bezprawność naruszenia dobra osobistego w postaci prywatności na gruncie art. 23 i 24 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego treść opublikowanych przez pozwanego artykułów nie naruszyła dóbr osobistych powoda w postaci czci, godności, dobrego imienia oraz wizerunku. Pozwany nie odnosił się w publikacji bezpośrednio do powoda. Artykuły zawierały jedno zdanie, w którym użyte zostało jego imię i nazwisko, jednak wyłącznie w kontekście udziału powoda w parze z I. M. (2) w programie (...) oraz odpadnięcia przez nich z rywalizacji w pierwszym odcinku. Przy tym wykładnia gramatyczna, uwzględniająca podstawowe reguły językowe i szerszy fragment tekstu, prowadzi do wniosku, że sformułowania użyte w treści artykułów „w parze z M. M. (1)” czy „połączenie ją w parę z M. M. (1)” odnosi się do bycia przez wspomniane osoby parą taneczną, nie parą w życiu prywatnym. Fragmenty te w żaden sposób nie sugerowały, że może on pozostawać w związku z kobietą. Powtarzane przez pozwanego w publikacjach zdanie zawiera informacje prawdziwe, dotyczące działalności publicznej powoda, a dokładnie jego sfery życia zawodowego, nie prywatnego. Treść artykułów dotyczyła de facto I. M. (2), nie powoda. Zostały one zilustrowana wspólnym zdjęciem powoda z kobietą wykonanym na potrzeby programu (...) na sesji zdjęciowej, a więc w związku z działalnością publiczną powoda, na potrzeby programu telewizyjnego. Zdaniem Sądu Okręgowego zamieszczenie zdjęcia z I. M. (2) – tancerką i partnerką powoda w programie (...), w artykułach dotyczących jej rzekomej działalności przestępczej i postawionych zarzutów działania w zorganizowanej grupie przestępczej w postępowaniu karnym, nie godzi w dobra osobiste powoda. Zdjęcia nie przedstawiają powoda w sytuacji prywatnej, a dotyczą wyłącznie sfery zawodowej. W artykułach nie znajdowała się żadna wzmianka, czy też sugestia na temat relacji osobistych powoda z kobietą, ani o u udziale powoda w opisanym w artykule procederze. Dla przeciętnego, typowo wykształconego i standardowego odbiorcy sporne artykuły nie przekazują takiej informacji, o czym świadczą komentarze internautów zamieszczone pod publikacjami pozwanego. Czytelnicy nie kierowali również pod adresem powoda żadnych krytycznych uwag.

Zdaniem Sądu I instancji powód nie dowiódł wpływu publikacji na jego odbiór w środowisku społecznym. Powód nie został przedstawiony w sytuacji prywatnej z I. M. (2), a opublikowane fotografie mają związek z aktywnością powoda w sferze publicznej, zawodowej, nie – prywatnej. Nadto pozwany nie działał bezprawnie korzystając z tych zdjęć, ich

opublikowanie nie wymagało zgody powoda, gdyż były związane z jego działalnością publiczną i nie ma znaczenia, że zostały wykonane 10 lat przed ich publikacją na portalu pozwanego w styczniu 2018 r.

Odnosząc się do stanowiska powoda, który powoływał się na naruszenie przez pozwanego art. 6 i 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego, Sąd Okręgowy uznał, że brak było podstaw do postawienia pozwanemu zarzutów niedochowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podania ich źródła.

Wobec ustalenia, że działania pozwanego w postaci publikacji zdjęć powoda z I. M. (2) pochodzących z sesji zdjęciowej do programu (...) nie naruszyły dóbr osobistych powoda, jego roszczenie oparte na treści art. 24 k.c. oraz o zadośćuczynienie na gruncie przepisu art. 448 k.c. należało uznać za bezprzedmiotowe. Podlegało ono oddaleniu z uwagi na brak wystąpienia głównej przesłanki przemawiającej za możliwością jego uwzględnienia, tj. naruszenia dobra osobistego powoda.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda, który zarzucił Sądowi Okręgowemu:

1. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasad logicznego rozumowania skutkujące sprzecznością istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału polegającą na:

i. przyjęciu, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów prowadzi do wniosku, iż komentarze potwierdzają, iż w społecznym odbiorze w działalność bohaterki artykułów, która została zatrzymana przez organy ścigania, przekłada się na sytuację powoda, co pozwala ocenić, iż naruszenie godności i dobrego imienia powoda ma charakter obiektywny;

ii. uznania, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a jednocześnie uznania, że działanie pozwanej skutkowało wyrządzeniem powodowi szkody majątkowej, co uzasadnia poniesienie odpowiedzialności odszkodowawczej na skutek zerwania rozmów o kontrakcie reklamowym, gdy z zeznań świadka D. W. wynika jednoznacznie, że było to skutkiem publikacji, które pogorszyły wizerunek powoda w oczach opinii publicznej;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że wykorzystywanie wizerunku powoda bez związku z jego działalnością i w artykułach, które nie dotyczyły go osobiście, nie stanowi naruszenia jego prawa do wizerunku;

b) art. 24 §1 zw. z art. 23 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że wykorzystywanie nazwiska i wizerunku powoda bez związku z jego działalnością zawodową i w kontekście kryminalnym nie stanowi naruszenia jego dóbr osobistych.

W związku powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję na podstawie złożonego Sądowi I instancji spisu kosztów oraz za drugą instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda była częściowo uzasadniona i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku poprzez nakazanie pozwanemu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda w formie złożenia oświadczenia o wskazanej w pozwie treści.

Wśród zarzutów naruszenia prawa procesowego za trafne należało uznać te odnoszące się do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c.. Sąd Apelacyjny nie podziela oceny Sądu I instancji o braku wiarygodności zeznań powoda co do konsekwencji publikacji dla dobrego imienia i społecznego odbioru jego osoby. Należy wskazać, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie był w tym zakresie spójny i tworzył logiczną całość, w którą wpisywały się także zeznania złożone przez powoda. Stanowisko Sądu Okręgowego w tej mierze cechuje zresztą wewnętrzną sprzeczność. Z jednej strony bowiem Sąd Okręgowy uwzględnił wynikającą z zeznań świadków okoliczność, że zilustrowanie artykułów zdjęciami powoda wiązało się z koniecznością wyjaśniania znajomym powoda treści artykułów i charakteru relacji powoda z I. M. (2), a nadto skutkowało wycofaniem się firmy (...) ze sponsorowania filmu realizowanego przez powoda oraz utratą przez powoda możliwości współpracy w roli jej ambasadora, z drugiej zaś, Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom świadków P. B. i A. S. o utracie kontraktu z (...) z powodu spornych publikacji, chociaż koincydencja zdarzeń wydaje się nie pozostawiać wątpliwości co do powiązania pomiędzy decyzją dystrybutora filmu a spornymi publikacjami. Sam fakt, iż podmiot ten nie wskazał wprost powodów swej decyzji, nie może mieć w tym przypadku rozstrzygającego znaczenia, a twierdzenia świadków o utracie przez powoda kontraktu z (...) nie mogą być uznane jedynie za subiektywne przypuszczenia świadków, skoro analogiczną decyzję - co przyznał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku - podjęła firma (...), która miała być sponsorem realizowanego przez powoda filmu, przeznaczając na ten cel kwotę 2 mln złotych. Zeznania powoda korespondowały także z zeznaniami świadków w zakresie w jakim odnosiły się one do zainteresowania jakie w środowisku rodzinnym i zawodowym powoda wywołały sporne publikacje. Brak jest wystarczająco przekonujących argumentów, by zeznaniom tym odmówić wiarygodności, szczególnie w zestawieniu z komentarzami, jakie pojawiły się pod poszczególnymi publikacjami. Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że spośród wszystkich komentarzy widniejących na złożonych do akt sprawy wydrukach, zaledwie dwa odnoszą się wprost do osoby powoda, tym niemniej świadczą one o przypadkach wiązania nazwiska powoda z postacią I. M. (2), która stała się niechlubną bohaterką publikacji. Słusznie w tym kontekście wywodzi skarżący, że skoro w ogóle wśród komentarzy pojawiły się bezpośrednie odniesienia do powoda, i to sugerujące, że ma on cokolwiek wspólnego z opisywanymi zdarzeniami („ma swoje 5 minut”) lub że sprawa dotyczy go na tyle, że powinien zareagować („Co na to M.?”) , należy uznać, że w oczach osób postronnych powód mógł być postrzegany jako „zamieszany” w sprawę, a w świadomości osób z kręgu znajomych mogła powstać wątpliwość, co do wiarygodności powoda w kontekście opisywanej sytuacji. W istocie powyższe potwierdzały argumentację przedstawioną przez świadka D. W., który wprost stwierdził, że powodem rezygnacji ze współpracy z powodem było ryzyko powiązania powoda z opisywanymi wydarzeniami, a przez to narażenie na szwank dobrego imienia sponsora, z którym powód miał współpracować. Przedstawione przez świadka motywy działania są w pełni przekonujące w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Korespondowały one także z treścią zeznań pozostałych świadków, którzy relacjonowali zainteresowanie i wątpliwości jakie wzbudziły sporne publikacje co do wiarygodności powoda. Wskazuje to jednoznacznie, że sporne artykuły wzbudziły negatywne odczucia w oczach przeciętnego odbiorcy, a zatem doszło do naruszenia dóbr jego dóbr osobistych przy zastosowaniu obiektywnych kryteriów oceny, aczkolwiek skala naruszenia istotnie nie była na tyle duża, by uzasadniać wszystkie zgłoszone w pozwie roszczenia. Niekonsekwencja Sądu Okręgowego wyraża się także w przyjęciu, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, przy jednoczesnym uznaniu, że działanie pozwanej skutkowało wyrządzeniem powodowi szkody majątkowej, co uzasadnia poniesienie odpowiedzialności odszkodowawczej, której nie dotyczyło wszakże niniejsze postępowanie. Utrata kontraktu ze spółką (...), a tym samym straty finansowe wskutek publikacji spornych artykułów zostały w niniejszym postępowaniu dowiedzione, a Sąd I instancji w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego nie powiązał tak ustalonego faktu z naruszeniem dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia oraz wizerunku. Wycofanie się sponsorów i kontrahentów oraz negatywne komentarze pod publikacjami, stanowią namacalny dowód wpływu publikacji na postrzeganie powoda, a tym samym uwiarygadniają zarówno zeznania złożone przez świadków, jak i samego powoda, co do konsekwencji zamieszczenia zdjęcia M. M. (1) w kontekście artykułu dotyczącego nielegalnej działalności jego partnerki z programu (...).

W tym przypadku opatrywanie artykułów zdjęciami powoda, będącego osobą publiczną, w zestawieniu z tytułami artykułów, wskazujących na jednoznacznie pejoratywny wydźwięk i ocenę postępowania opisywanej w nich osoby, stanowiło nadużycie przez pozwanego prawa do wykorzystania wizerunku powoda jako osoby publicznej. W tym

przypadku kontekst jaki towarzyszył artykułom nie pozostawał w związku z ilustrującymi je zdjęciami powoda, które zostały wykorzystane bez związku z aktywnością zawodową powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego zestawienie artykułów z wizerunkiem powoda miało li tylko na celu ułatwienie czytelnikom zidentyfikowania bohaterki artykułu (I. M. (2)) oraz przyciągnięcie jak najszerszego grona czytelników poprzez wzbudzenie w nich ciekawości. Nie budziło przy tym wątpliwości, że analizowane artykuły miały na celu przekazanie informacji na temat I. M. (2) oraz stawianych jej zarzutów. Świadczą o tym użyte tytuły „(...)”, (...). (...)i pt.(...). Trzeba zgodzić się ze skarżącym, że pozwana miała jednocześnie świadomość, że I. M. (2) nie jest osobą znaną opinii publicznej, a w odbiorze społecznym, wręcz anonimową. Ograniczenie informacji zawartej w spornych artykułach do niej samej, najprawdopodobniej nie wywołałoby szczególnego zainteresowania. Dopiero powiązanie jej z osobą powoda, jako osoby powszechnie rozpoznawalnej i wzbudzającej zainteresowanie, spowodowało, że artykuły stały się interesujące dla przeciętnego czytelnika. Nie ulega zatem wątpliwości, że działanie pozwanego nakierowane było wyłącznie na uatrakcyjnienie prezentowanego materiału, a w konsekwencji zwiększenie kręgu jego potencjalnych odbiorców. Do identyfikacji negatywnej bohaterki publikacji wykorzystano fakt jej wspólnego występu z powodem. Siłą rzeczy osoba powoda stała się więc swego rodzaju dźwignią do skojarzenia I. M. w odbiorze społecznym.

Na tym tle Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że o ile użyte zdjęcia nie miały charakteru prywatnego, to w przypadku korzystania z wizerunku na podstawie art. 81 ust. 2 pkt 1 u.p.a.p.p. przyjmuje się, że obok przestanków wymienionych w tym przepisie, niezbędne jest, aby wykorzystanie wizerunku było związane z relacjonowaniem wykonywania przez tę osobę funkcji zawodowych, społecznych lub politycznych (zob. np. wyrok SN z dnia 27 września 2013 r., I CSK 739/12; wyrok SA w Łodzi z dnia 6 października 2014 r., I ACa 429/14; wyrok SA w Warszawie z 5 września 2003 r., VI ACa 120/03; wyrok SA w Warszawie z dnia 14 kwietnia 2016 r., VI ACa 1847/14; J. Sieńczyło- Chlabicz, Rozpowszechnianie wizerunku na gruncie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, „Radca Prawny” 2001/2; J. Barta, R. Markiewicz [w:] Prawo autorskie. Komentarz, red. J. Barta, R. Markiewicz, wyd. V, Warszawa 2011, s. 523). W orzecznictwie podkreśla się, że rozpowszechnienie wizerunku takiej osoby jedynie w celu zaspokojenia zwykłej ciekawości nie będzie wystarczającym usprawiedliwieniem (wyrok SN z 24.01.2008 r., I CSK 341/07). Z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z 10.11.2017 r. (V CSK 51/17) stwierdził, że ocena dopuszczalności rozpowszechnienia wizerunku w publikacji prasowej, bez zgody osoby przedstawionej, oprócz kryterium związku między wykonaniem wizerunku a pełnieniem funkcji publicznych wymaga uwzględnienia doniosłości publikacji z punktu widzenia debaty publicznej, a także wartości informacyjnej wizerunku i jego związku z treścią publikacji. Sąd Najwyższy zaznaczył, że w sytuacji, gdy wizerunek jest rozpowszechniany jako element wypowiedzi prasowej, przepisy art. 81 ust. 1 i 2 pr. aut. należy interpretować z perspektywy kolizji między konstytucyjnie gwarantowanymi wartościami, do których należy z jednej strony wolność prasy, wyrażania poglądów i rozpowszechniania informacji (art. 14 i art. 54 ust. 1 Konstytucji RP), z drugiej zaś prawo do ochrony prawnej życia prywatnego i związana z nim autonomia informacyjna jednostki (art. 47 Konstytucji RP).

Sąd Apelacyjny, dzieląc ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, nie zgadza się zatem z wyrażoną przez ten Sąd oceną prawną w oparciu o art. 24 k.c. i art. 12 prawa prasowego, uznając ją za sprzeczną ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Powód w toku niniejszego procesu domagał się usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych w postaci czci, godności, dobrego imienia i wizerunku, wywodząc, że inkryminowane artykuły były opatrzone zdjęciami stanowiącymi ilustrację do informacji o ciężących na kobiecie zarzutach udziału w zorganizowanej grupie przestępczej.

Zarówno cześć, na którą składają się z jednej strony godność (wewnętrzny aspekt czci), z drugiej dobre imię (zewnętrzny aspekt czci), jak i wizerunek, zostały wprost wymienione w art. 23 k.c., który określa otwarty katalog dóbr osobistych. Zgodnie zaś z treścią art. 24 k.c. ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, nie jest ono bezprawne.

Na gruncie powołanego przepisu, aby można było mówić o naruszeniu dóbr osobistych danej osoby, muszą łącznie wystąpić przesłanki w postaci istnienia dobra osobistego, którego ochrony domaga się powód, zagrożenia albo naruszenia tego dobra przez działanie pozwanego, oraz bezprawnego charakteru tego działania. Powód musi jedynie

wykazać istnienie dwóch pierwszych przesłanek, bowiem bezprawność działania, zgodnie z art. 24 k.c. objęta jest domniemaniem. fakt naruszenia dóbr osobistych powodowej spółki nie budził wątpliwości. W odniesieniu do art. 24 § 1, jak i przepisu art. 417 § 1, podstawową przesłankę warunkującą odpowiedzialność stanowi bezprawność takiego działania lub zaniechania (wyrok SA we Wrocławiu z 14.03.2012 r., I ACa 140/12, LEX nr 1130915).

W niniejszej sprawie spór sprowadzał się do oceny, czy działanie pozwanego w jakimkolwiek aspekcie stanowiło naruszenie dóbr osobistych powoda. Sąd I instancji oddalił powództwo, uznając, że publikacje informacji dotyczących powoda nie stanowiła naruszenia dóbr osobistych, gdyż ewentualne negatywne uczucia, jakie powód odczuł w związku z publikacjami, nie są dostateczną przesłanką naruszenia biorąc pod uwagę „kontekst sytuacyjny oraz jego odbiór społeczny, oceniany według kryteriów właściwych dla ludzi rozsądnych i uczciwych” oraz że „w tym zakresie nie może być miarodajny wyłącznie stan uczuć oraz miara indywidualnej wrażliwości powoda.

Powyższych konkluzji Sądu Okręgowego nie można zaaprobować, pamiętając wszakże, że ocena, **czy** nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., sygn. akt II CKN 953/00, wyrok z dnia 11 marca 1997 r., sygn. akt III CKN 33/97), lecz musi mieć charakter obiektywny. Przy ocenie jego naruszenia należy niewątpliwie uwzględnić szerszy kontekst społeczny i pod tym kątem dopiero dokonać ustalenia, czy dane zachowanie w powszechnym odbiorze społecznym miało charakter naruszenia dobra osobistego. Przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego trzeba więc kierować się kryteriami obiektywnymi a nie subiektywnym odczuciem pokrzywdzonego. Stąd też powód nie musi udowadniać własnych ujemnych przeżyć psychicznych związanych z zachowaniem sprawcy, gdyż jest to obojętne dla stwierdzenia czy do naruszenia doszło. Intensywność tych przeżyć może natomiast rzutować na rodzaj i zakres przyznanej ochrony prawnej.

Chociaż rację miał Sąd Okręgowy, że zdjęcia zamieszczone w publikacjach nie miały charakteru prywatnego lecz dotyczyły sfery zawodowej powoda, tym niemniej znaczenie miał tutaj kontekst w jakim zostały one użyte. Chodziło bowiem o ilustrację do informacji o przestępczej działalności I. M. (2), która w oczywisty sposób kojarzyła ją z osobą powoda. Bez znaczenia było przy tym, że treść artykułów nie sugerowała, iż powód pozostaje w prywatnej relacji z I. M. (2) tudzież jest zamieszany w jej działalność przestępczą. Do naruszenia dobrego imienia powoda wystarczyło bowiem zestawienie jego wizerunku z osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa, przy czym ton i wydźwięk artykułów nie pozostawiał wątpliwości, że wiadomość ma charakter sensacyjny. Świadczy o tym także nie jednorazowe lecz każdorazowe ilustrowanie artykułów zdjęciami powoda, co przy pobieżnym zapoznaniu się z materiałami przez przeciętnego czytelnika mogło stworzyć wrażenie, istniejącego pomiędzy powodem a I. M. (2) powiązania, o czym zresztą zeznawali zgodnie świadkowie przesłuchani przez Sąd Okręgowy. To zestawienie niewątpliwie negatywnie rzutowało na dobre imię powoda, skoro po publikacji pojawiły się liczne pytania ze strony znajomych i współpracowników powoda, doszło do wycofania się sponsora ze współpracy z powodem, ale także miały miejsce komentarze czytelników pod artykułami. Wskazane okoliczności świadczą o rzeczywistym odbiorze publikacji i jej wpływie na postrzeganie powoda i jego dobre imię, które doznało w ten sposób uszczerbku.

Sąd Apelacyjny podziela także pogląd wyrażony przez J. Sadomskiego [Konflikt zasad - ochrona dóbr osobistych a wolność prasy, Warszawa 2008, s. 190), zgodnie z którym naruszenie prawa do wizerunku, z jakim mamy do czynienia w niniejszej sprawie, określić można zarówno jako „kontekstowe”, jak i „pozakontekstowe”. Według klasyfikacji zaproponowanej przez J. S. z naruszeniami „kontekstowymi” mamy do czynienia wtedy, gdy obok dobra osobistego w postaci wizerunku zostają naruszone inne dobra osobiste jednostki (np. dobre imię, godność osobista). Naruszenia te mogą wynikać z treści samego wizerunku lub z kontekstu, w jakim został on opublikowany. Naruszenia „pozakontekstowe” natomiast to naruszenia dobra osobistego przez sam fakt dokonania publikacji wizerunku - niezależnie od sposobu przedstawienia osoby portretowanej bądź kontekstu, w jakim dany wizerunek został zamieszczony (J. Sadomski, op.cit., s. 182,188-189).

Wykorzystanie zdjęcia osoby publicznej w sposób umożliwiający powiązanie jej z osobą, której przypisano działalność przestępczą, może stanowić naruszenie dóbr osobistych w postaci dobrego imienia oraz wizerunku tej osoby publicznej. „wartością «idealną» kreującą ochronę wizerunku jako samoistnego dobra osobistego jest zasada

autonomii informacyjnej jednostki, prawo każdej osoby do wyznaczenia sfery informacyjnej dostępności. Jednostka [...] jest bowiem jedynym dysponentem informacji o niej, służy jej wyłączne prawo samodzielnego decydowania o zakresie i treści informacji dotyczących jej osoby, które mogą być dostępne innym. Autonomia ta odnosi się do wszelkich szeroko pojętych informacji dotyczących danej osoby, niezależnie od ich treści i formy, obejmuje więc zarówno wszelkie przedstawienia tekstowe, jak i przedstawienia obrazu fizycznego jednostki, konkretyzowane i ustalane w formie wizerunku".

Skoro powód wykazał, że pozwany naruszył jego dobre imię poprzez kolejne cztery publikacje na portalu (...), to w celu uwolnienia się od odpowiedzialności, obowiązkiem pozwanego było wykazanie, że jego działanie nie było bezprawne.

Pozwany w toku procesu nie przedstawił jednak jakichkolwiek argumentów, a tym bardziej dowodów, które przemawiałyby za tym, że jego działanie było zgodne z prawem lub zostało podjęte w interesie społecznym, lub by powód wyraził zgodę na publikację jego zdjęcia dla zilustrowania materiału prasowego dotyczącego problemów z prawem I. M. (2).

Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 prawa prasowego, dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność oraz rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło, a także chronić dobra osobiste. Staranność dziennikarza przy zbieraniu materiałów ma być szczególna, a więc ma to być staranność wyższa niż zwykła i powinna jej towarzyszyć rzetelność, przy czym starannie i rzetelnie zbierane materiały mają być w taki sam sposób, czyli starannie i rzetelnie, wykorzystane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 198/13, nie publ.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, strona pozwana nie wykazała też dochowania rzetelności i staranności dziennikarskiej przy przygotowaniu materiału prasowego. Jak wskazano wyżej, zamieszczenie zdjęć powoda miało na celu jedynie zwiększenie zainteresowania czytelników poruszoną tematem poprzez wzbudzenie sensacji wynikającej z powiązania osoby podejrzanej o popełnienie zuchwałego przestępstwa z osobą publicznie znaną i rozpoznawalną w szerokich kręgach odbiorców.

Żądanie powoda zmierzające do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych zasługiwało więc na uwzględnienie w znacznej części. Za niezasadne Sąd Apelacyjny uznał żądanie w części odnoszącej się do naruszenia dóbr osobistych w postaci imienia i nazwiska powoda, gdyż w tym zakresie działanie pozwanego nie wykroczało poza ramy rzetelnego informowania opinii publicznej o bieżących wydarzeniach. Dopiero natężenie informacji w zestawieniu z rzucającymi się w oczy zdjęciami przedstawiającymi powoda zI. M. (2), która została przy tym przedstawiona z sposób pozwalający na zanonimizowanie postaci, wykroczyło poza te granice. Zdecydowało to o możliwym do uwzględnienia zakresie przeprosin.

Co do sposobu usunięcia naruszenia dóbr osobistych, Sąd Apelacyjny kierował się założeniem dotarcia oświadczenia o przeprosinach do analogicznego kręgu osób, jak te, które były świadkami naruszenia, co przesądziło o uwzględnionej formie oświadczenia i czasokresie ich utrzymywania na stronie internetowej (...). W zakresie układu graficznego oświadczenia o przeprosinach, za wystarczające Sąd odwoławczy uznał jednak zamieszczenie tekstu w ramce o rozmiarze nie mniejszym niż 600x400 pikseli bezpośrednio pod nagłówkiem strony głównej (...), ponad jakimikolwiek zdjęciami lub odnośnikami do artykułów zamieszczonych w serwisie.

Za częściowo uzasadnione Sąd Apelacyjny uznał także roszczenie powoda dotyczące zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, zasądzając z tego tytułu kwotę 20 000 zł w oparciu o art. 448 k.c.

Określając wysokość zadośćuczynienia, jako formy naprawienia krzywdy, Sąd Apelacyjny miał na uwadze rodzaj naruszonego dobra, stopień nasilenia i czas trwania ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda). Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkową, jaką w związku z tym działaniem,

uzyskała lub spodziewała się uzyskać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 roku, I CSK 159/05, Lex nr 371773).

W tym kontekście należy zauważyć, że publikacje na portalu (...) ukazywały się w krótkich odstępach czasu i obejmowały 4 publikacje, z czego 3 zostały zilustrowane zdjęciami powoda i służyły wzbudzeniu zainteresowania i podtrzymaniu ciekawości czytelników, co musiało przekładać się także na zwiększenie poczytności portalu. Negatywne odczucia powoda towarzyszące publikacjom związane były z reakcją osób z jego otoczenia, w tym rodziny i znajomych, które dopytywały go o jego relacje z podejrzaną kobietą. Dotyczyły one jednak również sfery zawodowej aktywności powoda, bowiem publikacje odbiły się echem wśród współpracowników, sponsorów, skutkując utratą kontraktów, a więc także szkodą mającą wymiar majątkowy. Wszystko to powodowało po stronie powoda stres, nieprzyjemności i negatywne odczucia, z którymi musiał się mierzyć w wyniku publikacji. Pamiętając, że rekompensata finansowa dla osoby pokrzywdzonej na skutek naruszenia jej dóbr osobistych nie może mieć symbolicznego charakteru lecz powinna stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, Sąd Apelacyjny za odpowiednią uznał kwotę 20 000 zł. Nie jest to kwota nadmierna i nie będzie stanowiła źródła wzbogacenia powoda. Z kolei kwota niższa musiałaby być uznana za symboliczną, zważywszy na czynniki rzutujące na zakres doznanej krzywdy.

Mając powyższe na uwadze, kierując się przede wszystkim kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia opartego na normie z art. 448 k.c., należało dojść do wniosku, że krzywda, jakiej doznał powód na skutek inkryminowanych publikacji, wymagała przyznania mu zadośćuczynienia w wysokości 20 000 zł. W pozostałym zakresie roszczenie powoda należało uznać za wygórowane.

Od kwoty zadośćuczynienia należało także zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie od daty wydania wyroku w drugiej instancji, kierując się w tej mierze treścią art. 363 § 2 k.c.

Skutkowało to częściowym uwzględnieniem apelacji powoda na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za obie instancje orzeczono po myśli art. 100 k.p.c., przyjmując, że powód jest stroną, której roszczenie zostało uwzględnione w zakresie roszczenia niemajątkowego, zatem stanowisko powoda, który wywodził iż doszło do naruszenia jego dóbr osobistych okazało się co do zasady usprawiedliwione. Wygórowane okazało się natomiast roszczenie majątkowe, dochodzone wraz z roszczeniami niemajątkowymi. Przemawiało to ostatecznie za wzajemnym zniesieniem kosztów między stronami.

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Beata Byszewska Dagmara Olczak-Dąbrowska